

I-23 kolejnym przebojem w WSK

Jeszcze nie przebrzmiały fanfary na cześć Sokola, w pamięci mamy także sukces PW-5, a już w Wytwórni trwają przygotowania do realizacji kolejnego wyrobu, który najprawdopodobniej powtórzy sukces swoich poprzedników.

Jest nim czteromiejscowy samolot szkolno-treningowy i dyspozycyjno-turystyczny, o roboczej nazwie I-23, wykonany całkowicie z kompozytów. Przeznaczony jest głównie dla biznesmenów, gdyż jego zasięg i prędkość pozwala na przebiecie tras do krajów europejskich w ciągu kilku godzin. Zastąpić może także samochody osobowe na trasach krajowych, powyżej 300 km. Zasilili również aerokluby, wyposażone w mocno już przestarzały sprzęt.

Głównym konstruktorem samolotu jest ALFRED BARON z Instytutu Lotnictwa w Warszawie. I-23 jest kontynuacją rodziny samolotów oznaczonych symbolem „I”. Należy do niej m. in. Iryda, opracowana dla potrzeb szkoleniowych wojsk lotniczych.

WSK została wybrana do realizacji tego projektu, gdyż istnieje tu wydział wykonujący zespoły kompozytowe, są ludzie z odpowiednim doświadczeniem. A i zwycięstwo w światowym konkursie, wyprodukowanego w Wytwórni, kompozytowego szy-

bowca PW-5, jest gwarancją powodzenia całego przedsięwzięcia. Przeprowadzona analiza potrzeb rynkowych wykazała, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, zarówno w kraju jak i za granicą, wzrośnie zapotrzebowanie na tego typu lekkie samoloty. Wynika to m. in. z konieczności wycofania z eksploatacji starych, często, 30-letnich maszyn oraz braku na rynkach zagranicznych samolotów spełniającego wymogi przepisów FAR 23 i JAR 23.

Badania marketingowe wskazują, że polski rynek może wchłonąć około 1000 takich samolotów, zachodni ponad 2000.

ADOLF GOŁOŚ, szef programu I-23 w WSK:

— Jest to samolot nowej generacji, gdyż jego konstrukcja odbiega od już istniejących. Do tej pory samoloty zwykle wykonywano z metalu, zaś I-23 będzie jako jeden z pierwszych na świecie, całkowicie wytworzony z kompozytów, na bazie żywicy epoksydowych oraz włókien i tkanin szklanych. Wyposażony

(Dokończenie na str. 2)

Krępiec na przedmieściu

Tylko 3 kilometry dzieli Krępiec od centrum Świdnika i chociaż jest to już teren gminy Melgiew, to jego mieszkańcy czują się bardziej związani z naszym miastem. Na przestrzeni kilku ostatnich lat obserwujemy dynamiczny rozwój tej wsi. Chyba warto się temu przyjrzeć.

Żeby prześledzić rozwój Krępeca w ostatnim czasie trzeba cofnąć się do połowy lat osiemdziesiątych. Jak w większości wsi, także i tu na życie mieszkańców duży wpływ ma działalność Kościoła. Parafialna świątynia w Kazimierzówce oddalona jest o kilka kilometrów, co w uciążliwych, zimowych warunkach jest dla mieszkańców Krępeca spora niedogodność. Między innymi dlatego zrodziła się myśl o wybudowaniu w Krępecu kaplicy. Spotkało się to z szerokim odzewem. Oddano prywatny teren na plac pod budowę, a wszystkie prace wykonywane były w czynie społecznym. Zaangażowanie ludzi sprawiło, że już po roku można było odprawiać pierwszą mszę. Kaplica została wybudowana na miarę potrzeb społeczności i nie ma co ukrywać, że od paru lat jest jej użyteczna. Zwraca uwagę przejeżdżających nie tylko zewnętrzna forma, ale również sposobem wykonania.

Druga rozpoczęta w tym czasie inwestycja, to budowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Na miejscu starego baraku, który dotychczas służył jako strażnica, Komitet Budowy w czynie społecznym wybudował pierwszą kondygnację i na tym prace stanęły. Brak funduszy osłabił trochę początkowy zapał, co przyniosło kilkuletnią ciszę na placu budowy. Dopiero niedawno, bo przed dwoma laty świeży zastrzyk finansowy oraz mo-

bilizacja dorastającej właśnie krępieckiej młodzieży sprawiły, że prace znowu ruszyły z miejsca. W szybkim tempie wykonano drugą część budowlę i całość przykryto dachem. Od kwietnia ubiegłego roku do czerwca wykonano niezbędne prace wykonawcze, które pozwoliły na zorganizowanie pierwszych zabaw tanecznych. Dochód z nich przeznaczono na dalsze prace. 1 sierpnia bieżącego roku uroczystie poświęcono nowo wybudowaną remizę OSP, która na pewno będzie służyła mieszkańcom przez wiele lat.

Kilka lat temu zapadła decyzja o jeszcze jednym przedsięwzięciu, które miało by niebagatelny wpływ na dalszy rozwój Krępeca. Zdecydowano się na rozpoczęcie budowy wodociągu, a zaraz potem gazociągu. Powstał Społeczny Komitet Budowy, który po zgromadzeniu odpowiedniej dokumentacji, dwa lata temu podjął konkretne działania. Głównym źródłem finansowym tego planu były składki mieszkańców. Niezbędne okazało się również dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Wsi. Trzeba podkreślić, że znaczący wpływ na podjęcie tych inicjatyw miało obcięcie stanowiska wójta gminy przez mieszkańca Krępeca Wacława Motyła.

Pomimo istniejącego kryzysu w oświacie Szkoła Podstawowa w Krępecu umiejętnie prowadzi działalność wychowawczą i edukacyjną. Dyrekcja, grono peda-

(Dokończenie na str. 2)

Narkotyki znów zebrali swoje żniwo. Zmarła 29-letnia Ewa D., wieloletnia narkomanka. Znalaziono ją 29 grudnia we własnym mieszkaniu. Lewa ręka kobiety nosiła ślady narkotyków z wyciekami makowego „kompotu”. W mieszkaniu były także strzykawki z brunatną cieczą. Najprawdopodobniej przyczyną śmierci było przedawkowanie narkotyku.

Bezsensowna śmierć

Niech ta straszna i niepotrzebna śmierć stanie się przestrogą dla wszystkich, tak lekkomyślnie sięgających po środki odurzające, ale także i dla rodziców, by bacznie zwracali uwagę na swoje dzieci. Przeprowadzone ankiety wykazują bowiem, że po narkotykę sięgają coraz młodszy uczniowie świdnickich podstawówek.

p

Powstanie Centrum Informacji Gospodarczej?

Z wartościową inicjatywą wystąpił „Klub Inicjatyw Gospodarczych” (pisaaliśmy o nim w listopadzie ub. r.). Proponuje on władzom miasta wspólne działania, zmierzające do szybkiego utworzenia w Świdniku Centrum Informacji Handlowo-Usługowo-Produkcyjnej. Dzięki istnieniu takiego Centrum miejscowi biznesmeni na bieżąco (i to „z pierwszej ręki”) mogliby dowiadywać się o zamierzeniach władz, dotyczących inwestycji, robót i usług, zaś władze miasta miałyby wyczerpującą odpowiedź na pytanie o możliwości realizacji tych planów przez lokalne środowisko przedsiębiorców. Centrum stanowiłoby też pozytywną rolę, ułatwiając wymianę informacji pomiędzy przedsiębiorcami.

W założeniach inicjatorów instytucja ta miałaby również ułatwiać kontakty władz miasta i przedstawicieli lokalnego biznesu z przedsiębiorcami spoza Świdnika (również zagranicznymi), zainteresowanymi wspólnymi inwestycjami na terenie miasta, lub współpracą ze świdnickimi firmami. Inną ważną rolę Centrum jego pomysłodawcy widzą w integracji wokół Świdnika inicjatyw gospodarczych z terenu całego przyszłego powiatu i równocześnie promowanie naszego miasta jako przynależnego ośrodka miejsko-gminnego w okolicznych gminach. Klub Inicjatyw Gospodarczych widzi też ważną rolę, którą w realizacji tych planów powinien odegrać „Głos Świdnika”.

cel

MISS POLONIA '94

O tym, że Świdnik jest miastem pięknych dziewcząt, nikt nie przekonywać nie trzeba. Opinię tę potwierdzają ogólnopolskie konkursy piękności, w których świdniczanek zajmują wysokie lokaty, deklasując rywalki z innych, większych i bardziej znanych miast. Dlatego naszym obowiązkiem jest przypomnieć wszystkim paniom, które jeszcze nie startowały w tego typu konkursach, a chciałyby spróbować swych sił w walce o tytuł najpiękniejszej Polki, że zbliża się kolejna, dwunasta już edycja wyborów Miss Polonia. Chociaż ta cykliczna impreza posiada swoją wieloletnią tradycję, to w Świdniku eliminacje odbędą się dopiero po raz drugi.

Organizatorzy określili pewne istotne wymagania, które musi spełnić każda z uczestniczek. W wyborach Miss Polonia mogą wziąć udział panie, posiadające

obywatelstwo polskie, niezamężne, w wieku od 18 do 24 lat. O koronę Miss nie mogą ubiegać się uczestniczki innych, odbywających się na terenie Polski konkursów piękności. Szczegółowy regulamin wyborów oraz formularze zgłoszeń są dostępne w Miejskim Ośrodku Kultury (kino „Lot”). Zgłoszenia te będą przyjmowane do dnia 02.02.1994 r. (codziennie oprócz sobót i niedziel) w godz. 8.00 – 16.00; (tel. 124-61). Final zabawy – podczas uroczystego balu koronacyjnego – odbędzie się 12.02.1994 r. w klubie „ISKRA”. Zwycięzcy eliminacji wstępnych będzie reprezentować Świdnik w kolejnym etapie – regionalnym. Panie, które już zdecydowały się wystąpić w konkursie zapraszamy do MOK, a te które jeszcze się wahają – gorąco namawiamy. Wybory Miss Polonia odbywają się tylko raz w roku!

(sls)

Jest takie miejsce

Kilkanaście metrów kwadratowych dawnej „blokowej” pralni, do której wchodzi się dzisiaj po schodkach od strony ulicy. Chyba nikomu nie trzeba opisywać wyglądu takiego obłaskawionego pomieszczenia – nagie, odrapane ściany, z których lizaszem schodzi resztką farby, betonowa posadzka, zapach mydła, sody i gotowanej bielizny. Zapach nie do wywabienia...

Trzy lata trwała nasza praca nad przerobieniem takiej pralni i doprowadzeniem jej do dzisiejszego wyglądu – mówi KRYSTYNA SZYMAŃSKA-TIUCHTIEJ, podając mi doskonałą, oryginalną (tzn. prosto z oryginału, „nie do podrobienia”), firmowych opakowań kawę „Lava-za”. Jestem właśnie po raz pierwszy w otwartej niedawno

CAFE BOUTIQUE LAVAZZA i przyzwyczajam autentyczny smak. Prosto z ulicy (dawnej Hanka Sawickiej) zszedłem nieoczekiwanie do całkiem innego świata. Świata, o którym jeszcze nawet kilka lat temu mogłem sobie w Świdniku co najwyżej pomarzyć...

Pamiętam przerabianie przez chłopaków w moim bloku pralni na „klub” (ileż to takich nie do końca zrealizowanych pomysłów z pogranicza „idee – fix” było w tym mieście w czasach młodości). Pamiętam swoje niedyszyjne marzenia (nigdy nie przypuszczałem, że kiedykolwiek zażywa tutaj choćby szansa na ich spełnienie), żeby na każdym rogu, w co trzecim bloku, był w Świdniku taki mały, stylowy lokalik, do któ-

rego naprawdę chciałoby się wejść. Pamiętam także „Kosmos”, obok którego aż strach było przechodzić wieczorem, więc – z przyzwyczajenia – nawet w dzień idąc na spacer z dzieckiem po Sławińskiego nie zapominałem o obowiązku przejścia na drugą stronę ulicy. Pamiętam „Michała”, którego wątpliwa sława nakazywała omijanie pobliskich skwerów, pamiętam „młyn” w okolicach „Stoneczka”...

Dziś jest już inaczej. Kilkanaście (a może nawet więcej) pialnój piwa, których mnogość spowodowała „rozgłoszenie” klienteli i problemu. Nocne kluby – z dyskotekami i bez, kilka (nie będą ich wymieniać, bo niestety – zakończono

(Dokończenie na str. 2)

Szczęśliwe numery tylko dla kolejarzy

Podróżni korzystający z poczekalni dworca kolejowego Świdnik Miasto są świadkami postępującej przebudowy jego pomieszczeń. Wiedeś gmina niosła, że na stacji powstaje noclegownia dla przybywających z krajów WNP koczujących często na dworcach PKP. Jak nas poinformował pan Jerzy Dąbkowski, zastępca naczelnika Wydziału Dróg Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, budowa ma służyć świdniczanom, a nie turystom z Bugu. Przygotowywane pomieszczenia będą siedzibą kolejowej centrali telefonicznej, jednej z kilku powstających na terenie okręgu. Zostaną do niej podłączone mieszkania świdni-

czan zatrudnionych na kolei. Przy okazji instalowania centrali oraz związanej z nią budowy, wyremontowany i odnowiony zostanie cały budynek świdnickiego dworca.

Trochę śmiesznie toczą się losy polskiej telekomunikacji. Kolejarzy załatwiają centrale dla siebie, murarze, tkacze, metalowcy, jak w słynnym i obowiązującym niedługo wierszu Broniewskiego, dla siebie. Linie krzyżują się, choć niekoniecznie łączą. A Telekomunikacja Polska S.A. patrzy na to ze stoickim spokojem snując optymistyczne plany na – daleką oczywiście – przyszłość.

(jmr)

Zawiść, nienawiść, zazdrość to emocje, które niszczą twoje zdrowie. W psychologii nazywa się ją emocjami złodziejskimi. Psycholog, Katarzyna Świder, podczas spotkania zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Pomoc twojemu sercu”, mówiła o zdrowym stylu życia. Przekonywała,

Unikaj złodziejskich emocji

że zdrowie w dużej mierze zależy od nas samych. Istotne jest uświadomienie sobie w pełni czynników na które mamy wpływ. Cechy człowieka zdrowego to pozytywne myślenie o sobie i innych, akceptacja, przeżywanie a nie ukrywanie uczuć, planowanie życia i marzenia. Dopóki marzysz jesteś młody psychicznie. To tylko niektóre, najważniejsze przesłanki prelekcji. Nie sposób w krótkiej relacji

(Dokończenie na str. 2)

I-23 kolejnym przebojem w WSK

(Dokończenie ze str. 1)
zostanie w silnik firmy Lycoming, o mocy 160 KM.

Obecnie stale zwiększają się wymogi bezpieczeństwa lotów, w związku z czym zastrzeżone są warunki budowy samolotów. Amerykańskie przepisy FAR 23, na których będziemy się opierać, wprowadzają szereg takich zastrzeżeń, których dotychczas nie spełnialiśmy. Dotyczą one głównie odporności samolotu w przypadku lądowania awaryjnego, w czasie którego bezpieczeństwo pasażerów musi być bezwzględnie zapewnione. Samoloty dotychczas użytkowane nie spełniały w pełni żądanych warunków.

Oczywiście w grę wchodzi również — protęsta i łatwiejsza obsługa oraz związane z tym koszty eksploatacji. Zużycie paliwa w naszym samolocie będzie przynajmniej o połowę mniejsze niż w innych maszynach tej klasy. Wiąże się to z jego dob-

rymi właściwościami aerodynamicznymi. Możliwość samolotu pozwałać będą także na loty w trudnych warunkach atmosferycznych, zarówno z widocznością jak i bez widoczności ziemi.

Podstawą rozpoczęcia realizacji programu I-23 są fundusze przyznane przez Komitet Badań Naukowych, który finansuje prace badawczo-rozwojowe o trzyletnim cyklu realizacji. Tak też został ustanowiony, realizowany w Wytwórni, program I-23. Mieści się w nim opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej, wykonanie oporządowania, budowa prototypu, jego badania oraz przeprowadzenie certyfikacji, której zakończenie nastąpi we wrześniu 1996 roku.

Obecnie trwa opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej w Instytucie Lotnictwa oraz prace technologiczne w WSK.

Anna Konopka

Sprostowanie

Do mojego artykułu pt. „Ostatnie Promocje” z nr 1/1994 wkraśl się istotny błąd. Zamieścił napisać, że Spółdzielcy Dom Kultury, stając się powoli nie tylko mekka poetów, lecz także muzyków”, wydrukowano omyłkowo, że stając się on „mekką”. Czytelników i zainteresowanych przepraszamy za błąd.

S. Myk

(Dokończenie ze str. 1)

spectrum epok i stylów muzycznych, wszystkie w zasięgu możliwości świdnickiej orkiestry.

Koncert potrafiłby zapewne dużo niż zaplanowane półtora godziny, gdyby nie konieczność opróżnienia sali przed seansem filmowym. Szkoda tylko, że na występ Helicopters Brass Orchestra przyszli jedynie najwzrostniejsi jej słuchacze. Marzy się prestiżowa impreza kulturalna na rozpoczęcie roku, której „za-

Koncerty

noworoczne...

liczenie” byłoby obowiązkiem szanującego się świdniczanina, coś na kształt Noworocznego Koncertu Filharmoników wiedeńskich. Orkiestra Henryka Maruszczyka z pewnością byłaby w stanie udźwignąć ciężar gatunkowy takiego koncertu. Tymczasem jej był jest zagrożony. W czasie noworocznego występu poinformowano, że Urząd Miasta przeznaczył na dofinansowanie zespołu w całym 1994 roku tylko 5 mln zł (mniej więcej 100 tys. na jednego muzyka) i nie było to pewnie podyktowane żłobnością, czy złą wolą. Z dramatyczną jaskrawością wyszła raz jeszcze prawda, że jeśli myślimy o utrzymaniu w Świdniku jednej z najlepszych na Lubelszczyźnie orkiestr dętych, w której grają między innymi soliści Filharmonii Lubelskiej, musimy skupić wysiłki finansowe wielu instytucji.

(jmr)

Korzystanie z pralni w blokach spółdzielczych od lat wywołuje wiele nieporozumień. Osoby odpowiedzialne za pralnie, skarżąc się że pobrany klucz krąży wśród mieszkańców nato-

Co dalej z pralniami?

miast wpłaty są minimalne. Bardziej „zaradne” gospodynie pracują w pralniach, obciążając wspólny a nie prywatny licznik.

W sytuacji gdy prawie 50 proc. mieszkańców spółdzielni zaistniało w domach wodomierze, korzystanie ze wspólnej pralni musi być w sposób właściwy rozliczane. Zużycie wody w bloku, w tym również pralni, obciąża tę grupę mieszkańców, która wodomierzy nie posiada.

By zapobiec nieprawidłowości, Zarząd Spółdzielni podjął uchwałę o jak najszybszym opomiarowaniu pralni. W stycz-

niu przeprowadzone zostaną zabrania w blokach, podczas których mieszkańcy zdecydować o tym, czy w ich bloku potrzebna jest, czy też nie pralnia, oraz wybiorą osoby odpowiedzialne za pralnię. Osoba ta będzie obciążana za zużycie w pralni wody i rozliczać się będzie indywidualnie z każdym kto z pralni skorzysta. Już dzisiaj wiadomo, że nie będzie to sprawa łatwa. Istnieje przypuszczenie, że w wielu blokach mieszkańcy w ogóle zrezygnują z pralni. W przypadku takiej właśnie decyzji, pralnie te zostaną zlikwidowane, natomiast opomiarowanie zostanie przeprowadzone tam gdzie znajdzie się osoba chętna do dokładnego rozliczania mieszkańców.

iw

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiciele specjalistycznego wykładu, trzeba go po prostu wysłuchać.

Stowarzyszenie w planach ma dalsze spotkania tego typu, szeroko informację o zdrowiu, za-

żą popularnością, jego działalność wspierają różne instytucje w mieście oraz sąsiednie gminy. Wójt Melgwi Waław Motyl, uczestniczący w spotkaniu chce w swojej gminie propagować taką działalność. Istnieje

Unikaj złodziejskich emocji

poświęcaniu chorobom, propagowanie zdrowego stylu życia.

Stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu”, liczy już 62 osoby. Jego działalność w mieście jest widoczna.

— Cele Stowarzyszenia są istotne dla mieszkańców miasta, dobrze, że taka forma pracy i działalności na rzecz zdrowia istnieje w Świdniku — powiedział obecny na spotkaniu burmistrz Stanisław Skrok. Podkreślał za dotychczasową pracę, obiecał pomoc.

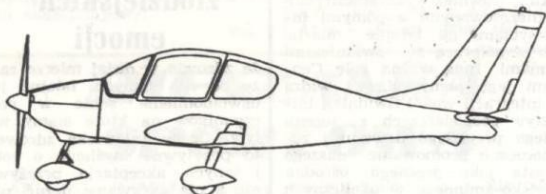
Stowarzyszenie cieszy się du-

możliwość utworzenia grup terenowych.

— Zdrowie to największą inwestycją a styl zdrowego życia, który chcemy propagować to inwestycja która nie nie kosztuje a jej efekty są wymierne — przekonuje wszystkich prezes Stowarzyszenia lek. med. Andrzej Głuszka.

Pierwsze tego typu spotkanie przy herbach i ciastkach, było okazją do bliższego poznania, szukania nowych propozycji dla dalszego rozwoju Stowarzyszenia.

iw



Podstawowe dane techniczne I-23

1. Wymiary ogólne samolotu rozpiętość skrzydła — 8,944 m, długość — 6,760 m, wysokość — 2,400 m, powierzchnia skrzydła — 10 m kw.
2. Ciężary: ciężar startowy — 950 kg, ciężar samolotu pustego — 552 kg, ciężar rozporządzalny — 398 kg.
3. Osiągi: prędkość maksymalna — 275 km/h, prędkość przelotowa — 240 km/h, prędkość wznoszenia — 4,37 m/sk.

Jest takie miejsce

(Dokończenie ze str. 1)
nych „niepełnym powodzeniem” prób przekroczenia „do Europy” w kilku nowo powstałych lokalach i lokalikach. Ogólnie na pewno jest lepiej. Ale ciągle brakowało mi czegoś na naprawdę europejskim (czy to tak wiele trzeba) poziomie. I wreszcie — jest!

Murowany z prawdziwej cegły baryk. Malowane na czarno drewniane stropowe belki i podpórki, kilka stolików przerobionych z maszyn do szycia marki „Singer”, półmrok, nastrojowa muzyka, kultura... Sympatyczni ludzie, sympatyczna atmosfera, artystyczny wystrój, uśmiech. Doskonała (jak już wspominałem) kawa, tylko zdrowe jedzenie, tylko dobre wino, tylko seledion (firmowe — żywieckie) p.w.o... Żadnych „siniaków”, chamstwa i wulgarności. Tylko to, co powinno być także w tym mieście co parę kroków. Napis na barku: „kto alkohol pije, tego bida bije”. Ale również i to, czego być nie powinno: podejrzliwość sąsiadów, skoncentrowane etaki obrońców nie bardzo do końca wiadomo jakiego stylu życia, normalna zawiść...

Żeby nie być posądzonym o krypto-reklamę, nie napiszę gdzie w naszym mieście znajduje się ten (mam nadzieję, że pierwszy, ale nie ostatni) lokalik. Czynnym od godziny 10-tej (a więc o porze, o której — po zlikwidowaniu „Jajki” — już od dawna nie można nigdzie w naszym mieście spokojnie sobie posiedzieć i wypić kawę). Ale napiszę, że jest to miejsce, do którego nie zawaham się wejść podczas spaceru z żoną i z dziećmi, nie zawaham się przeprowadzić (choćby i zagranicznych) znajomych.

— Nam reklamy nie trzeba — mówią mi (zdziwiony moim zainteresowaniem) IRENEUSZ TIUCHTIEJ. — To jest mały lokalik. Już teraz trudno po południu znaleźć miejsce przy stoliku, wystarczy, że zjedzie się trochę znajomych... Roboty i tak mamy po łokcie, człowiek wieczorem wali się do łóżka jak po przebiegnięciu trasy maratonu. To jest cena, jaką trzeba zapłacić za młodość i marzenia, żeby właśnie tutaj było takie miejsce... No i wreszcie jest.

Cezary Listowski

W bożonarodzeniowym nastroju

23 i 30 stycznia upłyną Miejskiemu Ośrodkowi Kultury pod znakiem imprez związanych ze świętami Bożego Narodzenia. 23 w wieczorne koledy i pastorałki najpiękniejsze polskie koledy zaśpiewają chór Towarzystwa Śpiewaczego Arion i dziecięcy zespół Majka. Tydzień później — 30 stycznia z Jasełkami zjedzie do Świdnika duży, bo prawie 100 osobowy zespół z parafii Świętej Rodziny w Lublinie. Bilety, które można nabyć w kasie kina Lot kosztują 5 tysięcy złotych.

Przyjacielom, byłym współpracownikom, sąsiadom oraz wszystkim osobom biorącym udział w uroczystościach pogrzebowych

JANA TARAJKO

najserdeczniejsze podziękowania składa

RODZINA

Krępiec na przedmieściu

(Dokończenie ze str. 1)
gogeniczne oraz komitet rodzicielski starają się stworzyć więź łączącą społeczność szkolną. Nie udało się to, gdyby nie wprowadzenie kilku nowości. Zaczęło się od przyjęcia przez szkołę nowego patrona. Rodzice przekazywali ufundowane przez siebie sztandar. Po ofiarowaniu przez Komitet Rodzicielski i Urząd Gminy komputera, wzrosło zainteresowanie informatyką. Dynamicznie rozwija się działalność kółka komputerowego i spółdzielni uczniowskiej. W planach na najbliższą przyszłość jest zakupienie drukarki komputerowej i sprzętu audiowizualnego.

Od wielu lat osobny temat stanowi sprawa Zalewu Krępieckiego. Kiedyś, w latach świetności, pięknie zagospodarowany park oraz zalew stanowiły ośrodek wypoczynkowo-rekreacyjny WSK. Niektórzy z łezką w oku wspominają tamte czasy, które — jak się wydaje — minęły bezpowrotnie. Obecnie teren ten jest własnością gminy, ale zupełnie zaniedbany niszczy się dnia na dzień. Niedawno odżył zbiornik wodny, który ponownie zarybiony stał się przystanią dla amatorów wędkowania.

Pisząc o Krępcu nie można zapomnieć o spółdzielni Usług Rolniczych, która niedawno została częściowo wydzierżawiona.

Jacek Kosierb

Szkolne piśmka z Krępcą

O tym, że w świdnickich szkołach wydawane są gazetki uczniowskie, wiedza chyba wszystkich. Inna sprawa, iż nie wszystkie szkoły chcą się nimi chwalić na naszych łamach. Niewiele natomiast wiadomo o piśmankach ukazywających się w miejscowościach położonych niedaleko Świdnika.

Ostatnio dostarczono nam egzemplarze (już trzecie numery) dwu piśmka ze Szkoły Podstawowej w Krępcu. Istnienie aż dwóch gazetek uczniowskich w tak małej szkole dowodzi aktywności życia kulturalnego w Krępcu. Dowodem na dobre chęci młodych redaktorów jest również ich strona techniczna — są pisane ręcznie. W naszym mieście już chyba nikt nie podejmuje się tak pracochłonnej przecież gazetowej redakcji.

KŁOPS redagują ósmoklasiści,

a redaktorem naczelnym jest Barbara Szamk. Na 12 stronach znalazły się „tematy, których do tej pory w gazetkach szkolnych nie było”. W „Naszych sprawach” i „Naszych sprawach” surowo oceniono jedną z dyskotek oraz narzekano na niedostatek ilości zajęć sportowych. „Humor zesztytów” przyniósł trochę zabawy. W „Z ekologią na ty” apelowano o ochronę środowiska. Interesujące okazały się wspomnienia Agnieszki Chylińskiej, absolwentki szkoły.

GUZIK z UCHEM ma aż 19 stron, a redaguje go Alicja Gorzel z koleżankami. Nr 3 rozpoczyna się wstępniakiem redakcyjnym. Po nim jest „Co słychać?”, czyli aktualności szkolne. W „Wrażeniach na gorąco” uczniowie oceniali film „Park jurajski”, który obejrżeli w „Locie”. Okienko poetyckie prezentuje wiersz Moniki z kl. V.

Potem są informacje o andrzejkach, mikolajkach, pojawiają się krzyżówki i anegdoty. „Moje wspomnienia z wycieczki” do Łanica mówią więcej o przyjeżdżających i kłopotach w autobusie niż zwiędzaniu; czuje się w nich ironię anonimowej autorki. Inny w nastroju jest wiersz „Zaułek gorącej miłości”, a także wywiad z panią Zenobą Mróz, która — może dla diaki — mówi o sobie: „Jestem zmarzniętą”. Gazetkę kończy przepis na ciasto zebra oraz informator „Z tygodnia na tydzień”. W tym ostatnim jest mowa o spotkaniu z kombatantami w szkole oraz ognisku w Melgwi zorganizowanych z okazji 75-lecia Niepodległości.

Młodzi redaktorzy! Wasze gazetki są naprawdę dobre. Piszcie nadal. Czekamy na kolejne rezultaty Waszej pracy.

(Krz.)



Informacja z prac Komisji Międzyzakładowej

W ostatnim okresie Komisja Międzyzakładowa koncentrowała się na następujących sprawach:

SPRAWY NADZWYKZAJNE

- organizacja zabawy choinkowej dla dzieci członków „Solidarności”,
- zmiana w porozumieniu placowym w punkcie dotyczącym naliczania i przyznawania funduszu motywacyjnego,
- odstąpienie list nagród,
- zmiany kryteriów kwalifikowania na listę przyznanych mieszkań w hotelu Jurand,
- zmiana regulaminu sprzedaży mieszkań zakładowych,
- działania na rzecz zmiany niekorzystnych dla załogi WSK punktów w ugodzie bankowej w sprawie oddłużenia zakładu,
- uczestniczenie w cyklu zebrań informacyjnych w kołach naszej organizacji związkowej.

SPRAWY BIEŻĄCE

- przyznawanie i wypłata zapomóg, wypłata zasiłków statutowych,
- opiniowania różnego rodzaju dokumentów dotyczących spraw pracowniczych.

W DZIAŁANIACH NA ZEWNĄTRZ

- działalność w Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego i Sekretariacie „Metalowcy”,
- uczestniczenie w pracach Rady Zatrudnienia,
- działalność w Zarządzie Regionu Środkowoschodniego i w Komisji Krajowej,
- uczestniczenie w charakterze obserwatora w pracach Świdnickiego Forum Prawicy.

To były w telegraficznym skrócie wymienione tematy spraw. Oprócz tego było wiele działań interwencyjnych w najróżniejszych sprawach ludzkich, udzielanie pomocy w dziedzinach które na pozór nie należą do związkowych.

G.

Dach nad głową — i rynek

Rząd Waldemara Pawlaka w blaskawicznym trybie przystąpił do rozpatrywania jednej z najtrudniejszych kwestii społecznych reformy prawa lokalowego. Wszystkie poprzednie rządy od roku 89 przymierzali się do tego problemu — i na tym poprzestawali: opór społeczny był ogromny a liczba wątpliwości — nadmierna. Wyrazicielem oporu była zresztą w kolejnych parlamentach właśnie lewica, której przedstawicielka dzisiaj, już jako minister budownictwa, projekt referuje i popiera.

Nie warto raz jeszcze potwierdzać oczywistości niesprawiedliwych różnic między czynszami spółdzielczymi i w domach komunalnych czy prywatnych, faktów nagminnego zalegania z opłatami także przez lokatorów zamożnych, dewastacji jakiej ulega substancja mieszkaniowa, której właściciele z zebranych opłat nie mogą pokryć nawet bieżącej obsługi, o konserwacji nie mówiąc. A jednak należy sobie powiedzieć, że wprowadzenie rynkowej zasady określania czynszu mieszkaniowego, wraz z prawem do przeprowadzania eksmisji nie tylko w wypadkach rażącego naruszenia umowy między lokatorem a właścicielem, ale i wówczas gdy wymaga tego „interes właściciela”, oznaczać będzie dla wielkiej grupy ludzi w Polsce najbardziej drastyczną z grózb odbierających poczucie bezpieczeństwa. Bo dach nad głową jest jeszcze bardziej elementarnym prawem niż posiadanie minimum środków utrzymania.

Rządy od początku zasłaniały się faktem, że równocześnie proponują dodatki mieszkaniowe dla najsłabszych. Oznacza to jednak nieprawdopodobną biurokrację, ponieważ dodatkowe uzależnione byłoby nie tylko od do-

chodu na głowę (a trzeba go udokumentować) ale i od metrażu mieszkania. Zachowaliśmy bowiem zasadę „przysługującego normatywu mieszkaniowego”. Wystarczy przekroczyć go o kilka metrów, a zasiłek albo zniknie albo ulegnie redukcji. Zaś dopóki istnieje głód mieszkaniowy, dopóty argument, iż ludzie mogą zredukować swoje wymagania i zamieniać mieszkanie na mniejsze, pozostaje argumentem pustym i nieskutecznym.

I jeszcze pytanie: a co z ludźmi o dochodach nieco tylko przekraczających minimum uprawniające do zasiłku? Jak mają sobie poradzić, skoro równocześnie tak twardo pilnuje się ograniczonych zasad rewaloryzacji budżetów, skoro dalej z taką pieczołowitością wyznacza się (w liczbach bezwzględnych!) owe skąpe sumy jakie wolno zarobić emerytom i rencistom?

I wreszcie jeszcze jedno: to gminy mają regulować czynsze. A prywatni właściciele stosować się do tego. Ale przecież normalny rynek mieszkaniowy jest przede wszystkim ogromnie zróżnicowany: zna zjawisko dzielnic droższych i tańszych, mieszkań strąkających i nie, owych „od frontu” i „w ościny”, ma swoją cenę piętrowy, widok z okna, stopień hałaśliwości ulicy itd. itp. Właściciel hamowany jest w nadmiarze apetytów także grózbą, że mieszkanie nie wynajmie i dochodu w ogóle mieć nie będzie. Na razie o żadnym podobnym zjawisku nie ma u nas mowy. Częstkowe uprawianie „zasad gospodarki rynkowej” owoce wielu ofiarom. Tośmy już brali. Ale sprawa mieszkań tak rozwiązana może okazać się prawdziwym pobożniactwem.

Józefa Hennelowa
Przedruk z Tygodnika Powstaniec nr 49/93

Informacja z posiedzenia Kierownictwa Zakładu

W dniu 5 stycznia odbyło się comiesięczne poszerzone spotkanie kierownictwa zakładu. W spotkaniu tym w charakterze obserwatorów biorą udział przedstawiciele związków zawodowych. Mimo że informowanie o sytuacji zakładu powinno być zadaniem dyrekcji, podajemy krótką relację z tego spotkania, gdyż na tego typu informacje jest bardzo duże zapotrzebowanie wśród załogi.

Ostatnie spotkanie poświęcone było między innymi planom działania zakładu w zacinającym się roku. Jak podała dyrekcja nadchodzący rok zapowiada się jako bardzo trudny dla załogi i przedsiębiorstwa. Złożą się na to głównie dwa elementy:

- wprowadzenia w życie ugody dotyczącej spłaty zadłużenia,
- oraz trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości zamówień na nasze wyroby ze względu na ograniczenia budżetowe w naszej armii, oraz nie kończący się kryzys w światowym lotnictwie.

Niestabilna sytuacja gospodarcza powoduje trudności z dograniem planów działania zakładu, plany te w ślad za zmianami w

otoczeniu muszą ulegać ciągłym zmianom. Główne plany na których opiera się funkcjonowanie naszego zakładu to:

- „Koncepcja działania na lata 1994-1996” i
- plany strategii marketingowej i produkcji, oraz związane z tym następujące szczegółowe plany: prac badawczo-rozwojowych, nowych uruchomień, postępu technicznego, poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy i ochrony środowiska.

Niektóre z powyższych szczegółowych planów zgodnie z poleceniem Prezesa Zarządu powinny być połączone jak na przykład BHP i ochrony środowiska, czy plany postępu technicznego i prac badawczo-rozwojowych.

Ze spraw bieżących omawiano w kierownictwie:

- utworzenie sekcji kooperacji przemysłowej, która będzie zajmować się pozyskiwaniem zamówień na usługi i prace zlecone,
- przywrócenie od stycznia praktycznego stosowania zasad naliczania i przyznawania fu-

nduszu motywacyjnego, gdyż w ostatnich dwóch latach w praktyce fundusz motywacyjny zmienił się w premię regulaminową,

- wprowadzenie zmian w systemie przepustkowym (przepustki stałe nie będą zbierane przez kierowników i mistrzów),
- bieżące zadania produkcyjne,
- wprowadzeniem działań oszczędnościowych polegających między innymi na zablokowaniu w pierwszym kwartale godzin nadliczbowych

Dyrektor Majewski nawiązując do sytuacji placowej w zakładzie, zapowiedział, że po zamknięciu planów finansowych przedsiębiorstwa, dyrekcja rozpocznie negocjacje ze związkami zawodowymi na temat planu podwyżek płac w 1994 roku, z tym, że ze względu na trudności finansowe zakładu, skala podwyżek płac będzie mniejsza niż w ubiegłym roku, kiedy płaca średnia w stosunku 1992 roku wzrosła o 60 proc.

Następne poszerzone zebranie kierownictwa za miesiąc.

G.

Porozumienie Wojewoda — Zarząd Regionu

Wojewoda Lubelski Adam Cichocki i Zarząd Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” reprezentowany przez Przewodniczącą Zarządu Miejskiego Szczygła „uzgodnili” i podpisali w dniu 14 grudnia 1993 r. porozumienie dotyczące przedsiębiorstw państwowych, dla których Wojewoda Lubelski jest organem założycielskim, obrocie pracowników i praw pracowniczych w zakładach budżetowych oraz w sprawie zatrudnienia i bezrobocia.

W sprawie restrukturyzacji przedsiębiorstw i ochrony pracowników, Wojewoda Lubelski zobowiązał się do przedstawienia zamierzeń przekształceń własnościowych razem z przybliżonymi terminami realizacji.

W powołanych przez Wojewodę zespołach przygotowa-

nych zapewniony będzie udział przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Wypracowane wnioski i wstępne stanowisko Urzędu Wojewódzkiego będą kierowane do Zarządu Regionu celem dokonania uzgodnień w zakresie sposobu ochrony praw pracowniczych.

Wojewoda Lubelski zobowiązuje się do szczególnego preferowania spółek pracowniczych, które zatrudniły maksymalną ilość pracowników w porównaniu do stanu zatrudnienia przekształconego przedsiębiorstwa.

Zarząd Regionu ma prawo wglądu do dokumentów związanych z udzielanymi preferencjami, a także udziału w negocjacjach ich dotyczących na prawach obserwatora z prawem wyrażania swojej opinii.

W sprawie ochrony praw pracowniczych w jednostkach budżetowych podległych Urzędowi Wojewódzkiemu w Lublinie do czasu wejścia w życie Ustawy o układach zbiorowych Wojewoda Lubelski będzie zawierał porozumienie w sprawach pracowniczych ze statutowymi organami NSZZ „Solidarność” wskazanymi przez Zarząd Regionu.

W sprawie zatrudnienia i bezrobocia strony zobowiązują się współdziałać na rzecz aktywnego zwalczania bezrobocia na terenie województwa oraz do poszukiwania i wprowadzania w życie sposobów zwalczania zjawiska nielegalnego zatrudnienia pracowników, w tym obco-krajowców.

K.T.K.

Świdnickie spotkanie w miłości

Okres Nowego Roku to doskonały czas na okazjonalne spotkania opłatkowe różnego typu wspólnot. Coroczne obchody „przejścia na świat Pana Jezusa” wraz z okresem poprzedzającym składają do rozmyślań, zadumy.

Ludzie zaczynają żyć jakby na nowo. Odnawiają się więzi nawet te, które wcześniej były bardzo osłabione. Przy tej okazji powstają też nowe wspólnoty zrzeszające ludzi chętnych do działania i w ten sposób zmierzających do samorealizacji.

Na przełomie listopada i grudnia 1993 powstało Świdnickie Forum Prawicy zrzeszające miejscowe kółka Porozumienia Centrum, Ruchu dla Rzeczypospolitej, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego oraz Unii Polityki Realnej.

Grupy te, choć nieeliczne ale dość aktywne od dawna współ-

działały ze sobą. Teraz jednak uznały, że należy iść jednym frontem, aby przyniosło to możliwie największą korzyść lokalnej społeczności.

Nie bez znaczenia był tu też fakt, że chciano dać przykład współpracy, by Ci co są „na gorze” życia politycznego zechcieli wreszcie wyciągnąć wnioski.

Świdnickie spotkanie zgromadziło członków w/w organizacji oraz zaproszonych gości z NSZZ „Solidarność”. Był także jeden gość szczególny, przybyły z Lublina ksiądz doc. dr hab. Tadeusz Ząsepa.

Na początku był tradycyjny fragment Ewangelii, okazjonalne Słowo Boże wypowiedziane ustami gospodarza spotkania, księdza proboszcza Tadeusza Nowaka.

Później przełamanie opłatkami, życzenia, luźne rozmowy przy kawie i herbatce przerywane osobistymi refleksjami uczestników. Pomimo szczególnego charakteru tego spotkania nie dało się uniknąć rozmów o bieżących wydarzeniach w kraju. Przebiegała z nich troska o przyszłość naszej Ojczyzny.

Taka wymiana poglądów w gronie przyjaciół zawsze zbliża ludzi do siebie. Następuje zjednanie serc, tak jak choćby przy wspólnym śpiewaniu koled, które zakończyło to spotkanie.

Posłaliśmy do domu bogatsi w miłość, nadzieję i wiarę w lepsze jutro.

Zbigniew Biały

P.S. Księdzu docentowi za obojętność wśród nas i wsparcie duchowe serdeczne podziękowania składamy w imieniu organizatorów.

GŁOS SPORTOWY

Podopieczni trenera JERZEGO MISZCZUKA gościli w Bychawie, 16 osobowa ekipa siatkarzy (drugoligowcy i juniorzy starsi) uczestniczyła w otwarciu nowej

Siatkarze Avii grali w Bychawie

hali sportowej przy miejscowym Liceum Ogólnokształcącym.

W bloku imprez sportowych świdniczanie podzielili na dwa zespoły (A i B) zagrali pokazowy (czterosestowy) mecz towarzyski, który podobal się bardzo licznie zgromadzonej młodocianej widowni. Oklaski przy otwartej kurtynie zbierał za efektywną grę wszyscy bez wyjątku zawo-

dnicy. Taki siatkarski show zdarza się bowiem w szkole nie często!

Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2! W zespole A prowadzonym przez trenera JERZEGO MISZCZUKA występowali: LEMIE-SZEK, BAGNIUK, DZIRBA, ZIELIŃSKI, BARTKIEWICZ, PAWŁOWSKI, BĘC i KOMO-ROWSKI. W zespole B, któremu

przewodził MIECZYSLAW RZĘDZICKI grali: KOSTANIAK, STEFANOWICZ, KOWAL, CHADALA, CIEŚLIŃSKI, BANECKI, ZALESKI i DACKO.

Wiele wskazuje na to, że świdniccy szkoleniowcy odwieść będą część Bychawę. Dyrekcja Liceum prosiła ich bowiem o pomoc w popularyzacji tej dyscypliny sportu na terenie szkoły.

mk

Trudny weekend

8 i 9 stycznia wznowiono rozgrywki ZW TKKF, o mistrzostwo Lublina. Startujący w I lidze świdniccy JOKER, w sobotę dość nieoczekiwanie uległ SRODMIEŚCIU 7:8 (2:7). Decydujący wpływ na końcowy wynik miała pierwsza połowa meczu. Metamorfoza, jaką przeszedł świdniczanin w drugiej odsłonie, nie wystarczyła nawet do remisu. Bramki w tym meczu strzelili: JACEK ZIELIŃSKI — 3, ADAM OSEK — 2 oraz DARIUSZ NAWROCKI i PAWEŁ SKWARCZYŃSKI po jednej.

Niedzielny rywal — MERKURY I — był jeszcze bardziej wynagajający, ale świdniczanin zagrali bardzo dobre spotkanie. Jednak i to nie wystarczyło do zwycięstwa, które odebrał im sędzia, wydając kilka decyzji faworyzujących lublinian. Ostatnie padł remis 4:4 (1:1). Bramki: JACEK ZIELIŃSKI — 2 oraz JAN ABEL i DARIUSZ NAWROCKI po jednej.

Jacek Kosierb

Wyprawa po złote (srebrne) runo?

Najmłodszy pływacy Avii liczą dni! Już za dwa tygodnie wystąpią na MP młodzików w Rzeszowie. W tym wielkim mityngu pływackim weźmie udział 450 chłopców i 300 dziewcząt, z 67 klubów. Najgroźniejszymi rywalami świdniczych „Orlików” będą pływacy Stali Stocznia Szczecin, Juweni Białystok, Górnik Radlin... A oto co na ten temat mówi trener JACEK MICIUL:

— Lubelskie eliminacje z udziałem zawodników 11 klubów regionalnych przeszliśmy jak burza. Wygraliśmy zdecydowa-

nie rywalizację z pływakami WKS Lublinianka, Wisły Puławy, Zaknem Biała Podlaska.

Do Rzeszowa zabieram ze sobą ekipę — pływacką w skład której wejdzie 17 kadrowców. W tymie chłopców znaleźli się: BARTOSZ OSTROWSKI, MAREK KOTULSKI, PAWEŁ PALUSZEK, JAKUB STROIŃSKI, LUKASZ KASPREK, ALEKSANDER BORATYŃSKI i SYLWESTER DRAGAN.

Ten ostatni (uczeń SP 5), który trenuje z nami od września ubiegłego roku chwycił formę i wdarł się przebojem do kadry.

KK

W tymie dziewcząt znalazły się: MARZENA CIECHOMSKA, MARIOLA KOTULSKA, KATARZYNA DĄJNOCKA, ANNA KĘDRACKA, EWA KARP, MONIKA MIROSLAW i ALEKSANDRA MICIUL.

Moim zdaniem ten zespół stać na zdobycie co najmniej sześciu medali. Jakiego koloru? A to już inna sprawa! Zadowolimy się choćby srebrnymi krążkami. No bo przecież w Rzeszowie rywalizować będziemy z najlepszymi w kraju!

KK

Jaka będziesz piłkarska wiosno?

Piłkarze Avii już trenują. Po suchej zaprawie w hali sportowej wyszli w teren. Przed nimi seria spotkań kontrolnych z Heptanem Zamość, Motorem Lublin, Lublinianką, Górnikiem Łęczna, Pogonią Siedlce... Przeciwnicy jak widać starannie dobrani. Zanim to jednak nastąpi?

A oto co mówi trener BROMISŁAW WALIGÓRA:

— Kadra trenuje we własnych obiektach. Nominacje do przebiegowanego zespołu piłkarskiego Avii otrzymali: PRANAGAL i KALICKI, którzy występowali w roku ubiegłym w zespole TUR Milejów, powrócili do Avii (ze Świdniczanek) — WOJCIECHOWSKI i SZEWCZYK. W orbitach moich zainteresowań znajduje się jeszcze kilku innych młodych piłkarzy z klubów prowincjonalnych. Jak dobrze pójdzie będziemy ich mieć w Świdniku...

Wszystko wskazuje na to, że tej wiosny Avia będzie najmłodszym zespołem w II lidze. Średnia wieku zawodników wynosić będzie 22-23 lata!

● A mimo to nie brak głosów, że może to być bezczeka prochu!

— Rozumiem! Chodzi o czterech futbolowych muszkieterów, którzy odchodzą z klubu. Tak czy inaczej musiało to kiedyś nastąpić. Jesienią wielu kibiców twierdziło, że drużyna gra zachowawczo, bez polotu i wery. Zdecydowano przeto zmienić jej oblicze. Kto w końcu ma rozruszać ten zespół jeśli nie młodzie?

● Na wiosnę będzie inaczej? — Musi być! Innej drogi nie ma! W zespole muszą wyrosnąć nowi liderzy, a swoją szansę wykorzystają młodzi zawodnicy. Młodzi, którzy awansowali do kadry zdają sobie już dziś sprawę z tego, że ich powrót do klasy niższej oznaczać będzie praktycznie koniec przygody z wielką piłką.

● Na wiosnę grać będziemy u siebie z zespołami z czołówek tabeli, rywalizować będziemy także ze „średniakami” i drużynami ze strefy spadkowej. O punkty nie będzie łatwo!

— Tego układu nikt nam nie zmieni! Będzie tak jak zaplanowano. Ale też i bez rozdziera-

nia szat! Walczyć trzeba będzie co sił z każdym przeciwnikiem. Inne zespoły mają te same problemy co i my. Punkty są im potrzebne od zaraz. Tylko kim je zdobywać? Czy oznacza to, że lepiej od razu złożyć broń? Absolutnie! W sporcie nie ma rzeczy niemożliwych!

● Czy można już dziś powiedzieć jaki duch panuje w zespole Avii?

— Wszyscy piłkarze trenują z zapałem! A to oznacza, że wybiegają już myślami w przyszłość, że łatwo nie zechcą sprzedawać skóry! Ja również w to wierzę! A przykładów nie trzeba daleko szukać. Znamy je z własnego podwórka. Jeszcze nie tak dawno siatkarze Avii po spadku z I ligi znaleźli się w rozpaczce; i nie nie wskazywało na to, że szybko się pozbierają. Odmłodzenie zespołu i solidna praca zrobiły swoje. Dziś z drużyną trenera JERZEGO MISZCZUKA liczą się w II lidze wszyscy!

Czy nasi piłkarze są z innej gliny?

Rozmawiał i notował: M. Kruk

Repertuar kina „Lot“

21-24 stycznia — Wichrowe Wzgórze — ang. od lat 15, g. 17 i 19.15
Wściekle psy — USA, od lat 18, g. 21.15
25-26 stycznia — Aladyn — USA, b.o., g. 15 i 17
„WICHROWE WZGÓRZA”
Ponadczasowa w wymowie opowieść autorstwa Emily Bron-

te o miłości i zemście na wrzosiowiskach Yorkshire. Historia niezwykłego uczucia zaprzeczającego z powodu konwenansów. Reżyseria — Peter Kosminsky, w rolach głównych — Juliette Binoche i Ralph Fiennes.

„WŚCIEKLE PSY”
Film uwielbiany i wykliny, łączący zmierz z arcydziełem,

skandal z objawieniem nowej filmowej wiary, grotesku z tragedią. Pięciu gangsterów organizuje napad na jubileria, ale skok się nie udaje. Jeden z współników zdradził. Który?
Reżyseria — Quentin Tarantino, w rolach głównych — Harvey Keitel, Tim Roth, Michael Madsen.

ZAKŁAD OPTYCZNY „OCZKO”
Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A (obok śmigłowca)
zaprasza:
codziennie w godz. 10 — 17.00
soboty robocze 10 — 14.00
Wykonujemy usługi na recepty i prywatnie.
R-2

Usługi samochodowe — Centrum „Pumarn”, Skarżyskiego — garaże. Tel. 123-88.

D-3

Korepetycje z matematyki. Tel. 161-69.

D-5

Pracownica Fundacja Socjalna

Al. Lotników Polskich 1

21-045 Świdnik

OGŁASZA

Przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu marki

ZUK A13B

rok produkcji 1984; cena wywoławcza 5000000 zł.

Przetarg odbędzie się 03.02.1994 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Żywności.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Fundacji na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Samochód można oglądać przy Zakładzie Żywności w godz. 7.00 — 15.00.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

R-4

„Ogłasza się przetarg nieograniczony ofertowy na zbycie nieruchomości rolnej składającej się z gruntów ornych o pow. 0,86 ha działka nr 504 zapisanej w K.W. nr 69181 położonej w Krepku (obok zalewu), której właścicielem jest p. Wiesława Koperska

Oferty pisemne z proponowaną ceną należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia do Działu Mieszkalniowego WSK „PZL Świdnik” S.A. (budynek szkolenia pok. 208) Otwarcie ofert w dniu 3 lutego 1994 r.

Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferty bez udzielania dodatkowych wyjaśnień oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje pod numerem tel. 120-61 w. 55-36 55-37.

PROGRAM Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK — 21.01.94 r.

17.10 Program dnia
17.15 Szarki i George — ser. USA
18.10 Kreskówki ze starego kuferta
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Tydzień w mieście
18.40 Szalone bobasy — ser. USA
19.10 Santa Barbara — ser. prod. USA
20.00 Fort Boyard
21.15 Serwis informacyjny TKS
21.25 Tydzień w mieście
21.30 Roberta Flack — koncert
22.30 Program na sobotę

SOBOTA — 22.01.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 Królowa śnieżka — baśń USA
18.30 Szalone bobasy — ser. franc.
18.55 Chwile refleksji
19.10 Santa Barbara — ser. USA
20.00 Biondinka z Pekinu — kom. prod. USA-franc.
21.25 Notatnik filmowy — nowości z video kaset

21.55 Program na niedzielę

NIEDZIELA — 23.01.94 r.

17.05 Program dnia
17.10 Przypadki Tomka Sawyera — film prod. USA
18.45 Koncert żywych TKS
19.00 Santa Barbara — ser. USA
19.50 Człowiek który spadł na ziemię — film USA
22.05 Muzyka na dobranoc
22.30 Program na poniedziałek
PONIEDZIAŁEK — 24.01.94 r.
18.10 Program dnia
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Publicystyka progr. lok. TKS
18.50 Telewizyjna szkoła tańca
19.00 Super — Płatka — ser. USA
19.50 Kabaret Tadeusza Drożdzy
20.20 Ucieczka na kajdanach — film prod. USA

21.55 Serwis informacyjny TKS

22.10 Publicystyka progr. lok. TKS
22.30 Telewizyjna szkoła tańca
22.40 Program na wtorek

WTOREK — 25.01.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 Sharky i George — ser. USA
17.50 Rodzina Potwornickich — odc. pt. „Transylwańska niespodzianka” ser. prod. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Powrót do Eden — odc. 9 — ser. prod. austral.
19.15 Fort Boyard
20.30 Złowieszczą wyspa — film sens. prod. bryt.
22.00 Serwis informacyjny TKS
22.10 Program na środę

ŚRODA — 26.01.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 Super — Płatka — ser. USA
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.30 Notatnik filmowy — nowości z video kaset
19.00 Biondinka z Pekinu — kom. sensac. prod. USA-franc.
20.25 Człowiek który spadł na ziemię — film prod. USA
22.40 Serwis informacyjny TKS
22.50 Program na czwartek

CZWARTEK — 27.01.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Szalone bobasy — ser. franc.
17.45 Muzyka z MCM
18.15 Serwis informacyjny TKS
18.25 Telewizyjna szkoła tańca
18.35 Powrót do Eden — ser. austral.
19.25 Rodzina Potwornickich — odc. pt. „Wycieczka” ser. kom. USA
19.55 Ucieczka na kajdanach — film sensac. prod. USA
21.30 Serwis informacyjny TKS
21.40 Telewizyjna szkoła tańca

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny) Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.) — Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA. Adres redakcji: 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 18, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 81-51 i 82-67) rozgłośni 81-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 75 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.